

Nieomyślność papieża, a kwestia ekumenizmu.

Czy obecny ekumenizm, dialog międzyreligijny i deklaracja Dominus Iesus stoi w sprzeczności z nieomyślnym nauczaniem Kościoła z poprzednich wieków?

Największe kontrowersje związane z Soborem Watykańskim II dotyczą kwestii ekumenizmu. Przed Vaticanum II jedyną jej formą było dążenie, aby ludzi innych wyznań nawrócić na katolicyzm. Od ostatniego soboru sytuacja uległa zmianie - a mianowicie Kościół nie dąży już za wszelką cenę do przejścia na wyznanie katolickie, o ile osoba jest wyznania chrześcijańskiego, które włącza się w ten ruch. W tym momencie można usłyszeć wielkie oburzenie sceptyków, którzy nie ustają grzmieć, że to jest niedopuszczalne - a to wszystko głównie za sprawą wcześniejszej nauki kościoła, która trzy razy w sposób nieomyślny wypowiedziała się w tej kwestii.

1. Jest tylko jeden powszechny Kościół wierzących, poza którym nikt w ogóle nie jest zbawiony (papież Innocenty III, IV Sobór Laterański, 1215)

2. Oświadczamy, mówimy, definiujemy i ogłaszamy, że do zbawienia każdego stworzenia ludzkiego absolutnie konieczna jest podległość rzymskiemu papieżowi (papież Bonifacy VIII, bulla Unam Sanctam, 1302)

3. Święty Kościół Rzymski stanowczo wierzy, wyznaje i głosi, że nikt z poza Kościoła Katolickiego, nie tylko poganie, ale także żydzi i heretycy i schizmatycy, nie może mieć życia wiecznego; ale że oni pójdą do ognia wiecznego przygotowanego dla szatana i jego aniołów, jeśli przed śmiercią do niego nie dołączy; i dlatego ważna jest jedność tego ciała eklezjalnego, z której tylko ci pozostali w tej jedności mogą skorzystać dla zbawienia przez sakramenty Kościoła, i że tylko oni mogą otrzymać wieczną nagrodę za swoje posty, jałmużny i inne dzieła chrześcijańskiej pobożności i obowiązki chrześcijańskiego żołnierza. Nikt inny, nawet jeśli jego jałmużna jest tak wielka jak może być, nikt, nawet jeśli przelewa swoją krew w imię Chrystusa, nie może zostać zbawiony, jeśli nie pozostanie w tonie i w jedności Kościoła Katolickiego (papież Eugeniusz IV, bulla Cantate Domino, 1442)

Te powyższe wypowiedzi, a zwłaszcza ten ostatni, nie pozostawiają zbyt dużo pola do interpretacji - ich wymowa jest dosadna, klarowna i oczywista: jeśli przed śmiercią nie staniessz się katolikiem, to nie masz absolutnie żadnych szans na zbawienie - zostaniesz potępiony, pójdziesz w ogień piekielny przygotowany diabłu i jego aniołom. Tutaj można przywołać głos o. Kramera, który w swojej książce "Ostatnia bitwa szatana" wręcz grzmi, że w teksty "tych trzech poważnych, nieomyślnych (i dlatego niemożliwych do zmiany) definicji [...] mają obowiązek wierzyć wszyscy katolicy (niezależnie od stopnia, łącznie z kardynałami i papieżami), pod groźbą automatycznej ekskomuniki (wykluczenia z Kościoła Katolickiego)". W 2000 roku Stolica Apostolska uchwaliła, zatwierdziła, uprawomocniła i opublikowała deklarację zatytułowaną *Dominus Iesus*, która choć nie pozostawia wątpliwości, że jedyna i prawdziwa pełnia zbawienia jest obecna wyłącznie w Kościele Katolickim, to jednak w kwestii zbawienia nie-katolików wypowiada się w znacznie łagodniejszym tonie. Oto kilka wypowiedzi z tej deklaracji:

Jednakże Bóg, pragnąc przywołać do siebie wszystkie narody w Chrystusie i przekazać im pełnię swojego

Nieomyślność papieża, a kwestia ekumenizmu.

objawienia i swojej miłości, jest obecny na różne sposoby «nie tylko dla poszczególnych jednostek, ale także dla narodów poprzez ich bogactwa duchowe, których głównym i zasadniczym wyrazem są religie, chociaż mają one 'braki, niedostatki i błędy'» Dlatego święte księgi innych religii, które faktycznie są pokarmem dla ich wyznawców i kierują ich życiem, czerpią z tajemnicy Chrystusa elementy dobroci i łaski w nich obecne.

Ponadto, zbawcze działanie, jakie Jezus Chrystus prowadzi ze swoim Duchem i przez Niego, rozciąga się na całą ludzkość ponad widzialnymi granicami Kościoła. Mówiąc o tajemnicy paschalnej, w której Chrystus już teraz żywotnie jednoczy wierzącego z sobą poprzez Ducha i obdarza go nadzieją zmartwychwstania, Sobór Watykański II stwierdza: «Dotyczy to nie tylko wiernych chrześcijan, ale także wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercu działa w sposób niewidzialny łaska. Skoro bowiem za wszystkich umarł Chrystus i skoro ostateczne powołanie człowieka jest rzeczywiście jedno, mianowicie boskie, to musimy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy».

Mówiąc o sposobie, w jaki zbawcza łaska Boża — udzielana zawsze za pośrednictwem Chrystusa w Duchu Świętym i mająca tajemniczy związek z Kościołem — dociera do poszczególnych niechrześcijan, Sobór Watykański II ogranicza się do stwierdzenia, że Bóg udziela jej «wiadomymi tylko sobie drogami».

Na samym wstępie, uprzedzając wszelkie konkluzje, zaznaczam, że moim zamiarem nie jest podważanie natchnionego pochodzenia tych trzech wypowiedzi mówiących, że po za Kościołem nie ma zbawienia - wręcz przeciwnie - uważam, że jak najbardziej są one natchnione. Problem jest jedynie w naszym podejściu do tych tekstów. Ale o tym za chwilę.

Zanim jednak omówimy sobie tę kontrowersję, warto przytoczyć tutaj brzmienie Dogmatu o Nieomyślności Papieża, który został ogłoszony na Soborze Watykańskim I. Brzmi on następująco:

*(...) Za zgodą świętego Soboru nauczamy i definiujemy jako dogmat objawiony przez Boga, że Biskup Rzymski, gdy mówi ex cathedra - tzn. gdy sprawując urząd pasterza i nauczyciela wszystkich wiernych, swą najwyższą apostolską władzą określa zobowiązującą cały Kościół naukę w sprawach wiary i moralności - dzięki opiece Bożej przyrzeczonej mu w osobie św. Piotra Apostoła posiada tę nieomyślność, jaką Boski Zbawiciel chciał wyposażyć swój Kościół w definiowaniu nauki wiary i moralności. **Toteż takie definicje są niezmiennie same z siebie, a nie na mocy zgody Kościoła.***

W tym miejscu pozwoliłem podkreślić sobie słowa "Toteż takie definicje są niezmiennie same z siebie, a nie na mocy zgody Kościoła".

Dlaczego zdecydowałem się to zrobić? Przede wszystkim, żeby pokazać, że natchniona nauka może różnorodnego rodzaju. Niektóre prawdy są niezmiennie - jak np. dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, lub dogmat o Jej Niepokalanym Poczęciu - ten fakt nie zależy ani od decyzji Kościoła, ani od zmieniającej się kultury. On dokonał się w przeszłości i w żaden sposób nie jest zależny od czyjejkolwiek woli, lub jakichkolwiek uwarunkowań. Natomiast inaczej może przedstawiać się kwestia dotycząca np. warunków koniecznych do zbawienia - one mogą być w pewien sposób zależne od kierowanego Duchem

Nieomyślność papieża, a kwestia ekumenizmu.

Świątym Kościoła, od Jego głowy, która otrzymała klucze Królestwa, którymi otwiera i zamyka bramy zbawienia (Mt 16,19). I tak naprawdę nie jest to mój wymysł, gdyż z takie zjawiska można zaobserwować na kartach Biblii. Dobrym przykładem są np. pewne obostrzenia, lub złagodzenia prawa, które mogą być uwarunkowane od pewnych czynników - np. zatwardziałości serca:

„Mówią mu: Czemuż jednak Mojżesz nakazał dać list rozwodowy i odprawić? Rzecze im: Mojżesz pozwolił wam odprawić swoje żony ze względu na zatwardziałość serc waszych, ale od początku tak nie było”. (Mt 19,7-8 – BW)

I w tym momencie warto sięgnąć do Biblii, do fragmentu, w którym Mojżesz, jako osoba obdarzona pewną ustawodawczą władzą umieszcza w Prawie (które jak wiadomo jest natchnione w każdym miejscu) słowa, które wyraźnie zezwalają na taką praktykę:

„Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie jej darzył życzliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odeśle ją od siebie”. (Pwt 24,1 – BT)

Czy ostateczne uchylene prawa rozvodu przez Jezusa oznacza, że słowa z Powtózonego Prawa nie były natchnione? NIE !!! Nic nas nie uprawnia do takich wniosków - ten sam Jezus i ewangelisci wskazywali, że Biblia jest w całości natchniona (np. J 10,35 "pisma nie można odrzucić").

Innym ciekawym przykładem jest kwestia obrzezania, która w natchnionym Słowie Bożym w Starym Testamencie została bezwzględnie nakazana po wieczne czasy.

*Rdz 17,10-14 Oto przymierze moje, które macie zachowywać między mną a wami, czyli między twoim potomstwem: każdy wasz mężczyzna ma być obrzezany. Macie dokonać obrzezania napletka; to będzie znakiem mego przymierza z wami. Z pokolenia w pokolenie każdy chłopiec mający osiem dni życia ma być u was obrzezany; zarówno ten, który urodził się w domu, jak i nabyty za pieniądze, każdy obcy [...] **A to przymierze ze mną [widoczne] na waszym ciele będzie przymierzem wiecznym.** Nie obrzezany zaś mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała napletka, taki człowiek niech będzie wyłączony ze swej społeczności, gdyż złamał przymierze ze mną.*

Jednak Nowy Testament począwszy od pierwszego soboru, który miał miejsce w Jerozolimie, a został opisany w 15 rozdziale księgi Dziejów Apostolskich wyraźnie uchyla to prawo:

Dz 15,1-29 bp "(1) Niektórzy przybywający z Judei nauczali braci: "Jeżeli nie zostaniecie obrzezani według

Nieomyślność papieża, a kwestia ekumenizmu.

zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni". (2) Ponieważ wywołało to niemałe zamieszanie i spór między nimi a Pawłem i Barnabą, dlatego postanowili, że Paweł i Barnaba oraz kilku innych spośród nich udadzą się w tej sprawie do apostołów i starszych w Jerozolimie. [...] (5) Sprzeciwili się temu niektórzy nawróceni z sekty faryzeuszów i powiedzieli: "Trzeba ich zobowiązać do obrzezania i zachowania Prawa Mojżeszowego". (6) Zebrali się więc apostołowie i starsi, aby tę sprawę rozpatrzyć. Wręczyli im pismo następującej treści: [...] (24) Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy z naszego grona zaniepokoił was głosząca, bez naszego upoważnienia, nauka, powodując zamęt w umysłach waszych, [...] (28) Natchnieni Duchem Świętym postanowiliśmy nie nakładać na was żadnych ciężarów, prócz rzeczy koniecznych, (29) a więc powstrzymajcie się od spożywania pokarmów składanych bogom na ofiarę, od krwi, od mięsa ze zwierząt uduszonych i nierządu. Jeżeli to zachowacie, dobrze uczynicie.

A Święty Paweł w Liście do Galatów wręcz podkreśli, że ci ludzie, którzy dają się obrzezać, zaprzeczają chrześcijańskim postawom:

Ga 5,2-3 "Oto ja, Paweł, powiadam wam: Jeśli się dacie obrzezać, Chrystus wam nic nie pomoże. A oświadczam raz, jeszcze każdemu człowiekowi, który daje się obrzezać, że powinien cały zakon wypełnić." BW

Warto napomnieć, że List do Galatów powstał na skutek pewnych okoliczności, które zaniepokoiły św. Pawła. Pewni ludzie żydowskiego pochodzenia uznali, że służba prawdziwemu Bogu musi pociągać za sobą skrupulatne wypełnianie prawa Mojżeszowego - w tym również obrzezania. Oni uważali, że dotychczasowe prawo i zwyczaje są wieczne, nieodwołalne i nikt nie jest upoważniony do rozwiązania tego, jako że jest ono natchnione w całej rozciągłości - a tam odnajdujemy również ten wyraźny nakaz dotyczący wszystkich mężczyzn. Ten fakt wywołał stanowczą reakcję apostoła narodów, do tego stopnia, że nie zawahał się użyć tak mocnych słów jak: "gdyby nawet sam anioł z nieba głosił wam naukę inną od tej, którą my głosimy, niech będzie przeklęty" (Ga 1,8).

Czy więc to oznacza, że fragment z Księgi Rodzaju, który nakazywał obrzezanie, nie był natchniony? Przecież został on uchylony - i to nie przez Jezusa, ale przez apostołów na pierwszym soborze! Żaden z nich nie powoływał się na naukę Zbawiciela. Ta ich decyzja była powzięta za natchnieniem Ducha Świętego (Dz 15,28). Więc widzimy, że nieomyślny Kościół może uchylać pewne nakazy nauki, co nie czyni to automatycznie fragmentów ze Starego Testamentu nie-natchnionymi...

Innym ciekawym przykładem, który można odnieść w pewien sposób do problemu ekumenizmu jest wątek Korneliusza i tzw. nieczystych pokarmów. Ten problem został ukazany na kartach Dziejów Apostolskich w rozdziale 10-tym. Pewnego razu św. Piotr wszedł na dach, aby się pomodlić i ujrzał w widzeniu opuszczające się płótno z czterema końcami, a na nim były wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy i ptaki. "Zabijaj i jedz" - usłyszał głos z nieba. "O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego" - odpowiedział. I wtedy usłyszał powtórnie głos z nieba: "Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił". Z jednej strony odnosi się to zarówno do pokarmów czystych i nieczystych, których spożywanie w Starym Przymierzu były wyraźnie zakazane (Kpł 11,34-47; Pwt 14,3-19), a po zmartwychwstaniu Pana już były dozwolone. O tym nauczał sam Jezus:

Nieomyślność papieża, a kwestia ekumenizmu.

*Mk 7:18-19 Odpowiedział im: I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może uczynić go nieczystym; bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka, i zostaje wydalone na zewnątrz. **Tak uznał wszystkie potrawy za czyste.***

Te słowa "Tak uznał wszystkie potrawy za czyste" są komentarzem ewangelisty, a słowa św. Piotra w tym widzeniu z Dziejów Apostolskich (rozdział 10) wskazują na to, że wówczas ta nauka nie dotarła do świadomości Jego uczniów - uświadomili to sobie po pewnym czasie pod wpływem Ducha Świętego, który miał wszystko przypomnieć i o wszystkim pouczyć (J 14:26).

Jednak najważniejszym przesłaniem tego fragmentu z Dziejów Apostolskich z rozdziału 10-ego jest wątek oczyszczenia pogan, którzy wówczas przez Izraelitów byli uważani za nieczystych. Od tego momentu historii zbawienie stało się również ich udziałem. I do tego aktu należało również uchylenie pewnych starotestamentalnych przepisów. Zwróćmy uwagę na jedną ważną rzecz - te przepisy są częścią Biblii, która jest natchniona - i to natchniona w całości bez żadnych wyjątków. I właśnie te przepisy, gdy nadszedł właściwy ku temu czas, aby umożliwić poganom przyjęcie wiary w Boga, zostały uchylone przez Kościół mocą władzy udzielonej św. Piotrowi, którym kieruje Duch Święty.

Użyte skróty oznaczają:

BT - Biblia Tysiąclecia

BW - Biblia Warszawska

BP - Biblia Poznańska

Skróty ksiąg biblijnych zgodne z Biblią Tysiąclecia.

Author: Grzegorz Żebrowski

[http://zebrowski.apologetyka.info/kosciol-katolicki/sobor-watykanski-ii/nieomylnosc-papieza-a-kwestia-ekumenizmu.](http://zebrowski.apologetyka.info/kosciol-katolicki/sobor-watykanski-ii/nieomylnosc-papieza-a-kwestia-ekumenizmu)